



WYTRAWNY smak oryginalności

Mieszkanie w Katowicach

TEKST **MAGDA PAWLUK-JAROSZEWICZ**
PROJEKT **WYTWÓRNIĄ JOANNA FABICKA**
ZDJĘCIA **MARCIN PORC**

Wnętrze mieszkalne, aby było komfortowe, nie może być nudne. Z takiego założenia wychodzi wielu miłośników niestandardowych przestrzeni. To ich oryginalność stanowi o sile projektu. Taka myśl przyświecała też procesowi aranżacji mieszkania w Katowicach.

Prestiżowa dzielnica śląskiej metropolii to nie miejsce na sztampę. Mieszkanie przeznaczone do wynajęcia, zlokalizowane na jednym ze strzeżonych osiedli, potrzebowało świeżej wizji i kogoś, kto tchnąłby w nie ożywczego ducha. Tą osobą okazała się projektantka Joanna Fabicka, która wspólnie z inwestorką odnalazła sposób na niebanalną, unikalną

stylizację. – Klientce zależało na tym, żeby wnętrze było „jakiś”, a więc miało swój charakter. Podstawą była prosta baza w postaci białej kuchni oraz konsekwentnie stosowanych szarości. Na podłodze pojawił się wytrawny, ale ciepły kolor, jednakowy w całym mieszkaniu, wyjąwszy łazienki – opowiada autorka projektu. Te elementy stały się tłem dla awangardowej aranżacji o wyjątkowym wyrazie.



POD ZNAKIEM BOTANICZNYCH MOTYWÓW

Stworzony wystrój emanuje kreatywnością. Wiele osobliwości możemy dostrzec już w salonie, zaczynając chociażby od ciekawych wykończeń. – Na jednej ścianie mamy tynk przygotowany przez mojego ulubionego artystę, Radka Włodarskiego, sprawiający wrażenie powierzchni pozostałej po odpadnięciu płytek. Nie mogło też zabraknąć cudownej tapety Wall&deco, tym razem z motywem monstery, determinującej wygląd wnętrza – uchyla rąbka tajemnicy projektantka. Rzeczywiście botaniczny dekor ma w tym mieszkaniu duże znaczenie. Poza nadrukiem na okładzinie, pokój dzienny zdobi też żywa palma ocieplająca swym naturalnym urokiem surowy wygląd otynkowanej ściany oraz subtelnej szarej tapety. Więcej kolorów wprowadzono za pomocą mebli. Do aneksu wypoczynkowego trafiły dwie sofy. Jedna w kolorze pudrowego różu, druga – ciemnego granatu. Strefę uzupełniono stolikiem kawowym z białym blatem oraz dywanami w orientalnym stylu. Z tą estetyką idealnie komponują się zawieszone tuż nad pulpitem transparentne klosze, przypominające formę arabskie lampy. Całość uzupełniła czarna lampa stojąca na wąskim trzpieniu. Podobną budowę mają też nogi stolika i różowej kanapy, zyskując dzięki nim na lekkości. Pokazną dawkę energetycznych kolorów zapewniły także ustawione przy stole jadalnianym tapicerowane fotele kubełkowe o zaokrąglonych oparciach. Radosny klimat gwarantuje dodatkowo światło wpadające tu przez przeszklone drzwi balkonowe, osłonięte przepuszczającymi promienie białymi zasłonami.

NIEJEDNOZNACZNOŚĆ I ELEGANCJA

Sypialnia to kolejna znakomicie prezentująca się część katowickiego mieszkania. – Jej aranżacja miała być niejednoznaczna. Ani kobieca, ani męska. Stąd piękna butelkowa zieleń na tapicerowanym wezgłowie, które początkowo miało przybrać kolor bordo. Pokryło ono całą długość ściany. Nad nim zastosowaliśmy beton – estetyczny łącznik wszystkich





urządzanych pomieszczeń – wspomina Joanna Fabicka. Po obu stronach prostej bryły łóżka znalazły się miedziane szafki nocne w kształcie walców. Na jednej z nich stała lampka nocna z tej samej kolekcji co model umieszczony w salonie. W rogu sypialni umieszczono wąskie lustro odbijające w swojej tafli okno wraz z osłaniającymi je, powłóczystymi firanami w odcieniu jasnego różu. Całość prezentuje się oryginalnie i elegancko, zapewniając wymarzoną przestrzeń relaksu.

GŁĘBIA ŁAZIENKOWEJ AWANGARDY

Awangardowy wdzięk charakteryzuje również łazienkę. – Zależało mi na powtórzeniu elementów, jakie znalazły się w innych częściach mieszkania. Dlatego też w tej strefie zdecydowałam się na beton oraz oryginalne baterie Gessi z serii Como. Ponadto, moim zamierzeniem było stworzenie złudzenia dodatkowej przestrzeni. Wykreowałam je, montując pod prysznicem tapetę

* Sypialnia to znakomicie prezentująca się część katowickiego mieszkania. – Jej aranżacja miała być niejednoznaczna. Ani kobieca, ani męska. Stąd piękna butelkowa zieleń na tapicerowanym wezgłowiu, które początkowo miało przybrać kolor bordo – wspomina projektantka.



z liśćmi. I tym razem postawiłam na moją ukochaną markę, włoską firmę Wall&deco. Widoczne na okładzinie egzotyczne rośliny znajdują się jakby za przeszkleniem, tworząc według mnie boski efekt głębi – zdradza projektantka. Florystyczny dekor wizualnie wydziela też strefę kabiny prysznicowej, wyróżniając się na tle konsekwentnie wprowadzanych szarości, ożywionych na prośbę inwestorki płytkami z motywem rdzy. Tak powstało wyraziste wnętrze o indywidualnym charakterze, jednocześnie spójne z ogólną koncepcją, której przyświecała chęć odciążenia się od aranżacyjnej monotonii. *

REKLAMA